

ks. Piotr Natanek

ŻERTWA OFIARNA

**- BÓG CHCE SIĘ PODEPRZEĆ
NA CZŁOWIEKU**

Grzechynia 2011

WSTĘP

Drogiemu Czytelnikowi, a przede wszystkim prostemu ludowi, oddaję do dyspozycji małą broszurę, w której pragnę zachęcić was do uczynienia z siebie niewolników Boga w darze żertwy ofiarnej. Ta ofiara ma być zadośćuczynieniem Bogu, a zarazem ofiarą za nasz naród polski, aby stał się posłuszny woli Boga: *Zapisz teraz córko słowa dla Mojego kapłana. Powiesz temu ludowi, aby się nie lękał przystąpić do Mnie, bo jeśli to uczyni, zdobędzie wielką przede Mną zasługę i będzie miał prawo żądać ode Mnie życia dla swego narodu. Tak, zezwalam wam na to, bo chcę od was szczerzej i czystszej ofiary, a wtedy jestem bardzo cierpliwy i łaskawy słuchać waszych modlitw.*

Ty krocz naprzód zgodnie z Moimi pragnieniami. Natchnienia twojego serca są Moim głosem.¹Pragnę, abyś Mi ofiarował ten naród, poprzez uczynienie go posłusznym Mojej Woli. Nakłoń więc te serca, aby przyszły do Mnie. Błogosławię cię w twojej pracy. Uczyni Mi tę radość i przyprowadź Mi wierne ofiary. Daję ci Moje błogosławieństwo, abyś je do tego delikatnie przynaglił. Sporządzisz więc dla nich pismo, które wskaże im Moją Wolę. Bardzo was kocham, bardzo pragnę waszego ocalenia. Wiele dusz posłucha Mojego głosu. Kocham was, jestem dla was tak łagodny.²

¹ Od trzech lat zmagam się wewnętrznie z tematyką żertwy ofiarnej. Pragnienie wstąpienia i przyjmowania przez moje ręce kapłańskie daru żertwy ofiarnej przez chętnych wiernych towarzyszyło mi intensywnie.

² *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 14, (maszynopis), orędzie z 16 IX 2011 r.

BURZLIWE DZIEJE

Burzliwe są dzieje Kościoła niesione pośród niespokojnych fal świata. Wśród tych burz świata, z woli Boga zrodził się Kościół. Przeżywał on w tych burzach świata czas rozwoju i pomroków. Poszczególne dzieje tego Kościoła miały swoje formy pobożności. *Dziewice i poświęcenia* [Bogu] żyli zmieszani z tłumem pogańskim, wnosząc do niego woń Chrystusa, która ich przeniknęła i zdobyli świat dla Chrystusa.

Potem nadeszła epoka surowych odosobnień. Według ówczesnych zapatrywań zapomnienie o świecie było konieczne dla doskonałości i stałego zbawienia dusz. Z klasztorów, z pustelni, z zamurowanych cel rzeki ofiar i modlitw rozszerzały się po ziemi, zstępowały do Czyśćca i wznosiły się do Nieba. Potem powstały zgromadzenia czynne. Ten nowy przejaw religii chrześcijańskiej przyniósł korzyści szpitalom, przytułkom i szkołom.

Teraz jednak, w świecie na nowo pogańskim przez nowe pogaństwo – jeszcze gorsze, bo bardziej demonicznie subtelne – potrzebne są znowu dusze poświęcone, które żyją w świecie, jak w pierwszym okresie istnienia Mojego Kościoła, dla nasycenia świata Moją wonią. One zawierają w sobie życie aktywne i kontemplacyjne, w jednym słowie: „Ofiara.”³

³ M. Valtorta, *Kto przychodzi do Mnie, nie będzie pragnął...*, Katowice 2005, s. 38-39.

ODRZUCENIE BOGA

Ten biedny, współczesny świat nie chce słuchać Boga. Odrzucił Go całkowicie ze swej rzeczywistości i z kart swojej historii. Konsekwencją tych posunięć jest to, że dwie trzecie rasy ludzkiej żyje dzisiaj pod znakiem Bestii. Pan Jezus dla nich umarł na darmo⁴.

Cierpienie Boga z powodu tak wielkiego opuszczenia przez człowieka, Jego braci, przyjaciół, sługi i pasterzy jest ogromne. Hurtowo odchodzą oni dzisiaj od tajemnicy Miłości:

Spójrz na samotność, w której Mnie zostawili!

Spójrz na świętokradztwa, którymi znieważają Mnie!

Spójrz, ilu Mnie się zapiera! A ilu Mnie nienawidzi!

Miłość znieawidzona!

*Miłość, która chce tylko miłości, a odbiera niechęć,
wrogość i często nienawiść!*

Jestem Drogą – opuszczoną!

Prawdą – zdradzoną dla błędu!

Życiem – poddane śmierci!

Ja Światłość, nad którą przedkłada się ciemności!⁵

⁴ M. Valtorta, *Kto przychodzi do Mnie...*, Katowice 2005, s. 19.

⁵ Ottavio Michellini, ks., *Orędzie Pana Jezusa Chrystusa do kapłanów*, Wrocław 2002, wyd. II, s. 267.

DUSZA – OFIARA RATUNKIEM DLA ŚWIATA

Iluż ofiar potrzebuje ten biedny świat, by otrzymać zmiłowanie. Gdyby ludzie Mnie słuchali, dałbym każdemu z osobna Moje polecenia miłości: „Ofiara, pokuta dla osiągnięcia zbawienia”. Mam jednak tylko ofiary, które potrafią Mnie naśladować w ofierze, będącej najwyższą formą miłości.

Co powiedziałem? „Po tym poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli będziecie się miłować wzajemnie (J 13, 35)... Nie ma większej miłości niż oddać życie za swoich przyjaciół (J 15, 13)”.

Ofiary wzniosły swą miłość na takie wyżyny, że jest ona podobna do Mojej. Ofiary oddały siebie za Mnie, gdyż Ja jestem w duszach i kto ocala duszę, ten ratuje Mnie w tej duszy.

Dlatego też nie ma większej miłości do Mnie od ofiarowania się za Mnie, waszego Przyjaciela i za biedne, grzeszne dusze, które są naszymi upadłymi przyjaciółmi. Powiadam: naszymi, bo gdzie jest dusza miłująca, tam jest z nią także Bóg, a zatem jest nas dwoje⁶.

Człowiek jest zatroskany o dobra materialne i troszczy się o chleb. Ludzie zachowują się jak zgłodniałe psy, wrywając sobie te dobra i ten chleb. Bóg natomiast potrzebuje miłości, a nie żadnych bogactw i chleba. Dla zdobycia tego świata ludzie potrafią się rozszarpać. Jednak dla zdobycia i posiadania tej miłości, [ludzie] praktycznie nie czynią nic. Lekceważąc miłość ludzie tracą Boga i Jego pomoc na ziemi, a co najgorsze oglądanie Go w Niebie.⁷

⁶ M. Valtorta, *Kto przychodzi do Mnie...*, Katowice 2005, s. 39.

⁷ Tamże, s. 12.

CO ROBIĆ BY ZOSTAĆ ŻERTWĄ OFIARNĄ?

Ofiara uwielbia, ofiara wynagradza, ofiara się modli. Modlitwa ofiary jest równa modlitwie klasztornej i jeszcze trudniejsza, gdyż trzeba żyć modlitwą pośród rozproszeń świata.

Także w tym Ja jestem dla ciebie przykładem. Ja, Ofiara potrafiłem wielbić, modlić się, wynagradzać pozostając w świecie... Co robić by zostać ofiarą? Żyć jedną myślą, pocieszania Mnie przez zbawienie innych. Innych zbawia się ofiarą, a Mnie zaś pociesza się przez miłość i rozpalenie miłości wygasej w sercach. Życie ofiary oznacza: coraz bardziej nie należeć do siebie, stale się rozlewać, palić się nieustannie. Temu, kto tak żyje, udziela się Niewidzialna Obecność, którą również i ty się cieszysz. Ja bowiem jestem tam, gdzie są Moi apostołowie i Moi męczennicy. A ofiary są męczennikami i apostołami...

Od najdawniejszych czasów dla zachowania ciała od zepsucia śmierci używano specjalnych wonności, które hamowały rozpad i konserwowały zwłoki. Lecz, o ludzie, którzy duchowo rozpadacie się na kawałki, wyniszczeni zepsuciem całej skażonej aż do szpiku społeczności, o biedni ludzie, dla których daremnie umarłem, dlaczego nie posługujecie się wonnościami, które zahamowałyby wasz [duchowy] rozkład...⁸

⁸ Tamże, s. 40.

TLUM TRĘDOWATYCH

Marta powiedziała Mi: „Nauczycielu, od czterech dni jest w grobie i już cuchnie (J 11,39). A wy od ilu wieków tam jesteście? Coraz bardziej rozkładacie się w grobie i w zniszczeniu śmierci. Ani Moje słowo wami nie wstrząsa, ani nawet Mój płacz. Jakże możecie być zdolni do takiego upodlenia? Posiadaliście Niebo. Byliście dziedzicami Boga. Kim teraz jesteście? Tłumem trędowatych i opętanych przez demony, które was dręczą, zabijają, wywołują szaleństwo, wloką was do ognia, jeszcze nim umrzecie. Macie ogień piekielny w umyśle i w sercu, a Ja, rozpalilem tam najśłodszy ogień miłości! Wonności, które mogą was ocalić od całkowitego zepsucia, to pokuta, ofiara i miłość.⁹

ODDANIE SIEBIE

Przestrzeń, w którą Bóg zaprasza człowieka nazywa On sam pieśczętami. Wręcz błaga, aby się nie bać, bo On nie wywołuje lęku. Żąda by oddać Mu siebie, swoje serce, swoją wspaniałomyślność. Oddając Mu wszystko swoje, człowiek może wszystko wziąć od Niego.¹⁰

Święta Małgorzata Maria Alacoque (1647-1690) przestrzeń bycia żertwą ofiarną umieszcza w pogodzeniu się z wolą Bożą, bo tutaj serce człowieka znajduje pokój, duch radość i odpoczynek. To połączenie się z Bogiem jest trwaniem z Bogiem w jednym duchu.¹¹

⁹ Tamże, s. 40-41.

¹⁰ Tamże, s. 14.

¹¹ *Listy św. Małgorzaty Marii Alacoque*, Kraków 2009, s. 46-47.

Siostrze Józefie Menendez (1890-1923) Pan Jezus to bycie żertwą ofiarną tak oto wyjaśnia: *[Wyzbądź] się wszystkiego, nie zachowując swoich pragnień, zamilowań i sądów... Potem poddawaj się całkowicie woli Tego, którego miłujesz. Pozwól Mi czynić ze sobą, co zechcę, a nie tylko to, czego ty pragniesz. Musisz dojść do tego, że Moja wola stanie się także twoją, to znaczy musisz całkowicie poddać się i zjednoczyć swoją wolę z Moją wolą i Moimi upodobaniami.¹²*

OFIARA – MĘCZEŃSTWO

To oddanie się Bogu, we wszystkim i ze wszystkim, w darze żertwy ofiarnej sprawia, że człowiek staje się Jego męczennikiem. *Sam Bóg jest Tym, który składa ofiarę, męczeństwo zaś stworzenia, oddanego Miłości jest nie mniej krwawe, chociaż materialnie krew nie jest przelana, od [męczeństwa] tego stworzenia, które jest składane w ofierze przez kata. Nie tylko bowiem ciało i krew, lecz także rozum, dusza i duch, są męczone w błogosławionym męczeństwie. Kończy się ono po duchowym ukrzyżowaniu stygmatyzującym Moją chwalebłą pieczęcią każdą władzę: ciało, krew, rozum, duszę, ducha, płomiennym objęciem, samym Ogniem, z gorejącą miłością. Kończy się zanurzeniem w płonącej jedności, którą jest nasza Trójca, doskonałym poznaniem, czym jest Bóg oraz tego, czym jest posiadanie i bycie posiadany w wieczności przez Boga.¹³*

¹² T. Niewiadomski, *Wezwanie do miłości – czyli Orędzia Boskiego Serca Jezusowego do świata przekazane siostrze Józefie Menendez Koadiutorce Zgromadzenia Sacre Coeur (1890-1923)*, Marki – Struga 2009, s. 138.

¹³ M. Valtorta, *Kto przychodzi do Mnie...*, Katowice 2005, s. 69.

„OWŁADNIĘCIE”

To wszystko można nazwać „owładnięciem” tego, który oddał się Bogu bez reszty, a którego Bóg podniósł, ukształtował i zdominował. To Boże zawładnięcie sprawia, że człowiek tylko z miłości może zdać się na Miłość. W tym „owładnięciu” Bożym wypełnia się ponowne zrodzenie człowieka z ducha.¹⁴ *Są dwie formy duchowych chorób i dwa rodzaje owładnięcia. Skoro nazywa się [opętany, czyli] „owładniętym” tego, kto jest schwyty, dręczony, uciskany, zdominowany przez szatana, dlaczego by nie nazwać, jeszcze słuszniej, „owładniętym” tego, którego objął, podniósł, ukształtował i zdominował Bóg?*

Błogosławione, najwyższe, szczęśliwe zawładnięcie! Duszy nie pozostaje nic innego, jak tylko w miłości zdać się na Miłość, która ją okrąża, otula, przenika, nosi, która jej daje nowe zmysły dotyku i poznania nieznanego śmiertelnym. To jest zanurzenie się w wirze pokoju.

Dusza może jedynie oddawać siebie z miłością Miłości, która ją otacza, obejmuje, przenika, unosi, dając jej nowe odczuwanie i poznanie, nieznanego śmiertelnym. I zanurza się w wirze Boga, w otchłani Światłości, Wiedzy, Miłości, każdej cnoty. I zanurza się w wirze Pokoju.

Dusza wychodzi z tego wiru – w tych rzadkich chwilach, z których z niego wychodzi, w chwilach coraz radszych im bardziej dusza zatracza się w Bogu – nasycona zapachem Olejku swego Boga. Żadne niezdrowe wyziewy Ziemi i Piekła nie mogą oddziaływać na jej ducha nasyconego Boską wonią.

Dusza „zawładnięta” przez Boga, przyjmuje od Niego tak wielkie podobieństwo, że jej istota zmienia się nawet zewnętrznie i fizycznie. Bóg przeziernie przez jej spojrzenie, przez jej słowa, przez jej uśmiech, przez nowe dostojeństwo jej sposobu wyrażania się. Ten, kto się z nią styka, mówi: „Tu jest coś nie z tej ziemi”.

¹⁴ Tamże s. 70-71.

Dusza owładnięta przez Boga jest drogocennym zapieczętowanym naczyniem, z którego jednak wydziela zwartą w sobie woń. Zapieczętowana, gdyż miłość uświęca i czyni dziedzictwo własnością Jedyne i tylko ten Jedyne otwiera i zamyka pieczęć złożoną na duchu, który się Jemu oddał. Wydziela woń, bo zapach Boga jest tak potężny, iż nie wypełnia tylko wnętrza naczynia, ale przenika przez nie. Duchowy zapach się ulatnia i przechodzi na wielu, oczyszczając ich z odoru ciała i krwi.

Gdyby stworzenia wiedziały, co znaczy być „wziętym” w posiadanie przez Boga, wszyscy chcieliby być „zawładniętymi”. Aby to wiedzieć, trzeba wykonać pierwszy krok, pierwszy czyn wielkoduszności, wyrzeczenia, a następnie wytrwać w tym pierwszym czynie. Reszta przychodzi. Albowiem jak elektryczna fala – wydzielająca się z pola A i przyciągana przez silniejsze pole Z – tak dusza, która stanęła w sferze Boga zostaje przyciągnięta przez Niego samego w jakimkolwiek punkcie orbity by się nie znajdowała.

Jestem Alfą i Omegą i ogarniam wszystko, co istnieje. Tylko sprzeciw woli człowieka, która stawia go pod pieczęcią Bestii, przeszkadza Mojemu działaniu, Ja bowiem stworzyłem was jako istoty wolne i nie zniewalam waszej wolności. Jeżeli wasza wola jest z ciała i krwi – czyli z szatana – to Moja Wola nie może działać. Albowiem Moja Wola jest Duchem i wpływa na waszego ducha, ale duch umiera tam, gdzie panuje materia.

Trzeba się ponownie zrodzić w duchu, aby móc wejść w orbitę Boga i pokonać ciało oraz jego pana: Mamonę... Wtedy będzie „owładnięcie” antycypowany Raj na Ziemi, [nastąpi] szczęśliwe wejście duszy do Nieba w chwili śmierci, pełnia Raju w Moim Królestwie, gdzie „moi” będą wiecznie ze Mną, światłość w Światłości, pokój w Pokoju, radość w Radości, chwala w Chwale.¹⁵

¹⁵ Tamże, s. 69-71.

NIEWOLNIK

Święty Ludwik Maria Grignion de Montfort (1673-1716) to „owładnięcie” określa jeszcze mocniej, jako niewolnicze kajdany. Dla chrześcijanina bowiem nie ma nic chwalebniejszego niż te okowy Jezusa Chrystusa. Te okowy darzą człowieka prawdziwą wolnością i przykuwają węzłem miłości i przywiązania. Wspomniany święty powołuje się na proroka Ozeasza, którego ustami Bóg mówi: *Przyciągnę ich więzami miłości (Oz II, 4)*. To trwanie w okowach Chrystusowych jest dla człowieka źródłem tysiąckrotnego szczęścia, które staje się udziałem niewolnika Jezusa i Maryi.

To przedziwne skajdanowanie, czyli przyciągnięcie wybranych do Boga według św. Ludwika dokona się w Czasach Ostatecznych, dokona się ono więzami miłości: *Wszystko ku sobie pociągnę (J 12. 32); Pociągnę ich łańcuchami miłości (Oz II, 14)*.

Powołując się na nauczanie Soboru Trydenckiego nasz wielki czciciel Niepokalanej precyzyjnie rozwija zagadnienie niewolnictwa Chrystusowego. To niewolnictwo wplecione jest w niewolę z wyboru, jako najdoskonalszą i najwięcej chwały przynoszącą Bogu. *Przez dobrowolną niewolę człowiek przedkłada ponad wszystko Boga i Jego służbę, choćby nawet z samej swej natury nie był do tego zobowiązany.*¹⁶

Święty Ludwik Grignion de Montfort w swoim dziele wyjaśnia, że w starożytności nie było sług, a sługa nie oznaczał wtedy nic innego jak tylko niewolnik. Stąd też nasze współczesne parzenie na termin sługa sprawia, że błędnie ten termin rozumiemy. W czasach starożytnych królów, panów i ich domy obsługiwali tylko

niewolnicy i wyzwoleńcy. Tu nasz święty również powołuje się na Katechizm Soboru Trydenckiego, w którym użyto terminu wykluczającego jakkolwiek dwuznaczność. Nazywa tu się wiernych Kościoła *mancipia Christi* – niewolnikami Chrystusa.¹⁷

Aby zrozumieć te różnice zachodzące między sługą, a niewolnikiem święty Ludwik Grignion de Montfort przedstawia następujące różnice:

Sługa nie oddaje panu swemu wszystkiego, czym jest i co posiada, ani wszystkiego, co może nabyć z czyjąś pomocą lub własnymi siłami; niewolnika tymczasem oddaje się swemu panu całkowicie, oddaje mu bez zastrzeżeń razem ze wszystkim, co ma, i z tym, co nabyć może.

Sługa wymaga wynagrodzenia za usługi, które panu oddaje, niewolnik tymczasem niczego nie żąda i żądać nie może, bez względu na to, jakimi by nie były jego pilność, zręczność i ciężar pracy.

Sługa może opuścić swego pana, kiedy zechce, a przynajmniej wtedy, gdy wygaśnie termin jego umowy, niewolnik zaś nie ma prawa opuszczać swego pana samowolnie.

Pan nie ma nad sługą prawa życia i śmierci, gdyby go więc zabił jak bydło robocze, popełniłby karygodne morderstwo; natomiast pan niewolnika ma prawem zastrzeżoną władzę nad jego życiem i śmiercią, tak dalece, że może go sprzedać komu zechce lub zabić tak, jak może to zrobić np. ze swoim koniem.

*Wreszcie sługa pozostaje w służbie u pana na pewien czas, niewolnik zaś na zawsze.*¹⁸

¹⁶ Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 2008, s. 59-60; 189-191.

¹⁷ Tamże, s. 62.

¹⁸ Tamże, s. 60-61.

DUSZA WYBRANA PRZEZ BOGA

Włoskiemu kapłanowi Ottavio Michelliniemu (1906-1979) Pan Jezus precyzyjnie wyjaśnił naturę duszy – ofiary. *Kim są dusze – ofiary? Jaki jest ich cel? Dlaczego dusze – ofiary są tak mało znane? Dlaczego są one często nielubiane, nierozumiane, a nawet prześladowane od tych, którzy powinnyby je najbardziej rozumieć i wspomagać?*

Są to dusze wybrane od Boga: umiłowane przez Ojca, zjednoczone z Synem i Duchem Świętym. Ofiarnie, a często heroicznie, oddały swe życie Bogu, by wszystko w nim było z woli Bożej. Chcą one tylko tego, czego Bóg chce od nich. Pragną tylko Boga, swe prawdziwe, jedyne i wielkie Dobro, Alfę i Omegę wszystkiego i wszystkich. Ofiarują się całe z miłości ku Bogu. Celem ich życia – to wynagradzać za własne i cudze grzechy.

Dusze – ofiary pragną nie tylko iść za Chrystusem drogą kalwaryjską, ale wstępują z Nim na krzyż. Są to dusze odważne i ofiarne. Czują one głęboko społeczność Kościoła, zwłaszcza osłabionego i dlatego ofiarują się za Niego. Dusze ofiarne zrozumiały, że nie można kochać Boga i braci bez cierpienia, toteż są one najwierniejszymi wykonawcami dwóch przykazań miłości.

Wznoszą się one w górę, ponad gęstą ciemność otaczającą skażoną i zepsutą atmosferę zmaterializowanej ludzkości. Chodzą na ziemi, ale ich dusze i myśli są wysoko, w Niebie, zwrócone do Boga, w Bogu i z Bogiem.

Dusze – ofiary są piorunochronami ludzkości. Biada ludziom, biada ziemi, gdyby nie było dusz ofiarnych! Sprawiedliwość Boża nieubłagalnie już spalilaby wszystko i wszystkich.

Dlaczego są tak mało znane światu? Dlatego, że prawdziwe dobro i prawdziwa cnota unika rozgłosu, hałasów świata, myśli światowych, sposobu życia światowego. Lubią one żyć w ukryciu, samotnie, w milczeniu, by być zawsze gotowe na przyjęcie głosu i światła z wysooka. Chcą tym sposobem łączyć się z wolą Bożą, by być na świecie, ale w ukryciu przed tymi, którzy ich nie rozumieją. Umiłowawszy Boga, nie mogłyby rozmawiać z Nim, jak tylko w swym ukryciu.

Są mało znane, a ludzie uważają je za głupie i niedorzeczne. Świat nie lubi takich dusz, często nawet gardzi nimi, wyśmiewa i unika. W rzeczywistości zaś boi się kontaktów z nimi i często sprzeciwia się im, bo heroicność tych dusz, jest dla świata wyrzutem, czego sumienia winne nie znoszą.

Przyjdzie czas, że ludzie zechcą naprawić swój sąd o duszach ofiarnych, których znać nie chciano i gardzono nimi.¹⁹

CUDA BOŻE

Dwa lata później, pod koniec 1978 roku, wspomnianemu włoskiemu kapłanowi Ottavio Michelliniemu Pan Jezus jeszcze raz naświetlił tematykę duszy ofiarnej. Dusze te są najdroższe Boskiemu Sercu Pana Jezusa i są zertwami wynagradzającymi Jemu cierpienia, które zadaje Mu niewdzięczna ludzkość. Świat widzialny tymi duszami się nie interesuje, bo niewiele o nich wie, natomiast świat ciemności, świat szatana śledzi je, prześladowuje, robiąc wszystko, aby nie zaznały spokoju. Stąd też dusze te doświadczają od szatana wielkiego udręczenia, znieważania,

¹⁹ Ottavio Michellini, ks., *Orędzia Pana Jezusa Chrystusa do kapłanów*, Wrocław 2002, wyd. II, s. 195.

kuszenia i bezlitosnych cierpień. Ich dramat pogłębia jeszcze fakt, kiedy ich wewnętrzne zwierzenia wychodzą na światło dzienne, które są darem Pana Jezusa, wówczas w świetle powstaje wrzask, krzyk, że te osoby są chore psychicznie, a to co mówią lub przekazują to są wedle oceny światła idiotyzmy, nie do przyjęcia przez zdrowy rozum. Bogactwo i głębię życia dusz ofiarnych Pan Jezus tak oto określa: *Dusze – ofiary kochają krzyż. Kim są, te cuda Boże?*

Im bardziej ludzie są zatopieni w rzeczach materialnych, tym mniej widzą, tym mniej rozumieją cuda Boże do tego stopnia, aż znikają dla nich te rzeczy - powiedzmy tak – mniej materialne od materii, jak zapach kwiatka lub kolor czy kolory jakimi barwi się ziemia w różnych porach roku.

Dlatego nie potrafią tacy ludzie oceniać rzeczy mniej materialne. Jak więc mogą zrozumieć subtelność duszy pełnej Boga, tak przepelnionej Nim, że staje się ona jedno ze swym Bogiem!

Jak trudno zrozumieć dziecku sprawy trudne do pojęcia nawet dla dorosłych! Podobnie trudno jest pojąć cuda, jakie Bóg dokonuje w duszach swych świętych. Dusze – ofiary są to dusze, które odpowiadają wiernie, na ile to jest możliwe dla człowieka na wezwanie Boże. Pragną one upodobnić się do Niego, dzieląc z Nim wszystko, lecz zwłaszcza to, co się tyczy krzyża, który przyjmują, niosą, kochają go, mając za wzór Wielką Ofiarę z Kalwarii.

Dusze – ofiary są to białe hostie złożone na ołtarzu, aby ofiarować się Ojcu Przedwiecznemu razem ze Jezusem i Matką Jego na odpuszczenie grzechów ludzkich.

Są one rajskimi klejnotami, drogimi perłami, ukrytymi i znanymi tylko Bogu.

Są one przedmiotem podziwu aniołów i świętych.

Są one po Jezusie, Ofierze nad ofiarami i po Maryi Współodkupicielce, współodkupicielami, które uwalniają dusze z czyśćca, lecz zwłaszcza z żelaznej tyranii czarta.

Synu mój, nie wszyscy widzą to, co wy widzicie. Niewielu z was widzi, co jest zakryte przed innymi. Dlatego co mogą powiedzieć o duszach – ofiarnych ci, którzy nie dostrzegają tego, co ich otacza.²⁰

BÓG PRZYGOTOWUJE CZŁOWIEKA

*Analizując teksty Orędzi na Czasy Ostateczne, które nadeszły odkrywam, jak Bóg stopniowo przygotowuje człowieka do bycia żertwą ofiarną, zdaną na Niego samego i zaprasza człowieka w nową rzeczywistość: *sam nadam ci godność i sam powiem o tobie początek i koniec. Ty nie zależysz od nikogo, jak tylko ode Mnie i ciesz się i raduj, bo znalazłaś upodobanie w Sercu Boga. Ja sam troszczę się i dbam o ciebie. O dziecko Moje, nie pojmujesz jak wielkie otaczają cię laski. O najmniejsze dziecko, ty nic nie wiesz. Twoja nieświadomość jest tak wielka i tak wielce Mi się podoba. Oto Ja sam, sam Bóg Najwyższy pokochałem cię i uczyniłem Moim narzędziem, narzędziem Mojej laski, która na nowo tworzy duszę twoją i twoje ciało. Tak jak Moje Ciało zostało przemienione, tak i twoje ciało będzie przemienione.²¹**

²⁰ Tamże, s. 360.

²¹ Orędzia na Czasy Ostateczne..., t. 7, Warszawa 2011, s. 216.

WYZBYCIE SIĘ WSZYSTKIEGO

To bezgraniczne pójście w wolę Bożą zakłada wyzbycie się wszystkiego u siebie, a zarazem Bóg stanowczo stwierdza, że nie będzie się w niczym pytał o zdanie i daje możliwość połączenia się z Nim w Jego łasce na wieki: *nie zostawię ci nic, czym Ja nie jestem. Tylko Mną wypełnię twoją duszę, tak, że nic nie będziesz miała i będziesz nikim. Stworzenie, należysz do Mnie i Ja sprawię, że staniesz się podległa do granic możliwości, abyś mogła żyć, ale bez własnego udziału. Wszystko będziesz tworzyć ze Mną i poprzez Mnie, a ty sama nie będziesz istnieć. Tak dalece połączę cię z Moją łaską. Najmilsze stworzenie, należysz do Boga teraz i na wieki. Nie pozwolę ci odejść, nie pozwolę ci wykonać niczego, co nie byłoby zgodne z Moją Wolą.*²²

Na takie prowadzenie duszy Bóg może sobie pozwolić w przypadku, kiedy dusza bezgranicznie Jemu uwierzyła: *Uwierzyłaś Mi i dlatego Ja mogę się tobą posługiwać, ponieważ nie stawiasz Mi oporu i pozwalasz działać Mi w sobie, jak zechcę.*²³

CZŁOWIEK MOŻE BOGU TYLKO USŁUGIWAĆ

Od momentu naszego zniewolenia w Bogu poprzez dar żertwy ofiarnej, my możemy Jemu tylko usługiwać i mieć jeszcze świadomość jak zeszpeceni jesteśmy grzechem: *Usługuj Mi niewolnico, Moja słodka niewolnico... będę cię posyłał do pracy, będę cię upokarzał i karcił, ale najmilsza, będę cię również tulił w Ramonach Moje dziecię, będę cię*

²² Tamże, s. 216.

²³ *Orędzia na Czasy Ostateczne...*, t. 13, (maszynopis), orędzie z 16 VIII 2011 r.

hołubił. Moja duszo, będę ci okazywał jak cię kocham i pragnę. Będę ci mówił jak czekam na ciebie w Moim raju, gdzie na zawsze będę cię przyciskał do Mojego Serca i zaspokoję twój głód Moją miłością, zaspokoję cię wreszcie i nie będziesz więcej łaknąć.

*Umiłowane stworzenie, pamiętaj co ci powiedziałem. Proś Mnie o to codziennie. Na kolanach i w wielkim uniżeniu. Pamiętaj, że ty jesteś tylko niewolnicą, a Ja jestem twoim Panem. Ja jestem Mądry, a ty nieświadoma, Ja jestem Dobry, a ty słaba, Ja jestem Piękny, a ty zeszpecona grzechem, Ja jestem Potęgą, a ty nędzą. Czy pojęłaś tę naukę?*²⁴

ZWYKŁE NARZĘDZIE

Przez to oddanie się w niewolę Boga stajemy się zwykłym narzędziem, całkowicie zdanym na Jego wolę i na Jego plan działania, stąd też nasza troska o dzieło Boga jest zawsze niedorzecznością, a nadgorliwość człowieka jest upartym jego działaniem według własnej, upartej woli, a nie woli Boga, bez uwzględnienia własnej omylności i nieomylności Boga: *Pamiętasz co myślałaś dziś o byciu narzędziem w Moim ręku? Jak śmieszne jest narzędzie które zastanawia się co zrobić, aby człowiek wykonał nim pracę i aby mu się to udało. Narzędzie ma po prostu być. Człowiek sam je wybiera, aby było odpowiednie do tego, co zamierza uczynić. Tak i Ja wybrałem sobie narzędzie, a teraz przystąpiłem do pracy tym narzędziem. Nie będziesz nigdy niczym więcej, niż narzędziem w Moim ręku.*

²⁴ *Orędzia na Czasy Ostateczne...*, t. 8, Warszawa 2011, s. 37-38.

Percepcja narzędzia nie przewyższy nigdy percepcji pana, więc jego troska o dzieło jest niedorzecznością. Tak więc nie zamartwiaj się niczym, bo ty masz być tylko narzędziem Mojej łaski. Bądź posłuszną, abyś nie utrudniała Mi pracy. Kiedy skieruję cię w jedną stronę, ty się nie zapieraj, ani nie kieruj w stronę przeciwną, ale całkowicie oddaj Mi, bo Ja wiem, jak chcę cię użyć i nie potrzebuję do tego twojej pomocy, ale twojego posłuszeństwa i całkowitego zdania się na Moją Wolę, na Mój plan działania.²⁵

POSŁUSZEŃSTWO I CAŁKOWITE ODDANIE

Teraz dopiero następuje „wchodzenie” w głód miłości. Aby to osiągnąć, Bóg żąda posłuszeństwa i całkowitego oddania. Te spełnione dwa warunki są gwarantem niezawiedzenia Boga przez człowieka. Dopiero z tego wypływa nieprawdopodobny dar rozlewania miłości: *A miłość jest ponad to, ale miłość jest łaską nie do końca zależną od ciebie. Oddając Mi się musisz wykonać akt woli. To samo dotyczy posłuszeństwa, natomiast miłość jest wlewana do twojego serca, Daję ci tym więcej, im więcej Mnie pragniesz i im więcej oddania Mi okazujesz.²⁶ ... Ty wiesz, że jestem Miłością. Dotknęłaś Mnie, poznałaś na ile jest to możliwe dla człowieka. Teraz więc nie lękaj się cierpieć, skoro wiesz jak wielką wagę będą miały te cierpienia..., prosząc o miłość, prosisz o cierpienie.²⁷*

²⁵ Tamże, s. 58.

²⁶ Tamże, s. 59.

²⁷ Tamże, s. 60-61.

ROZKOCHANIE SIĘ W BOGU

Bóg wprowadzając człowieka na tę półkę daje mu łaskę rozkochania się w Nim, zakosztowania miłości Boga i ukazania jaką Słodyczą jest On sam. To wszystko doprowadza do tego, że Bóg zamieszkuje w człowieku i wtedy człowiek odkrywa, że wszystko co się dokonuje w nim, w jego człowieczeństwie, dokonuje się w Bogu i przez Boga. Tylko wtedy Bóg jest nadzieją i miłością. *Jeśli dusza widzi własne przywary i są jej boleścią, stają się jej narzędziem uświęcenia, bo poprzez własną niemoc dusza uczy się tylko i wyłącznie we Mnie widzieć wszelką nadzieję. Nie w uczynkach własnych, nie w swojej poprawie, ale tylko i wyłącznie we Mnie. Ja jestem jedynym Zbawieniem duszy, nie jej własna wola, nie jej szczere pobożne uświęcenie jest źródłem jej zbawienia, ale Ja. Ja sam.*

Czy pojmujesz duszo co mówię do ciebie? Dusza grzeszna nie może się zbawić poprzez pobożne praktyki, ale tylko wyłącznie poprzez Mnie, a więc poprzez wiarę w Moje Odkupienie i Moje Miłosierdzie. Choćby dusza była najnędniejsza niech się nie lęka przyjść do Mnie i oddać Mi swojej nędzy. Nie ona ma się zbawić, ale Ja jestem Mocą, która uświęca i zbawia duszę. Bez wiary nic nie osiągniecie.²⁸

²⁸ Tamże, s. 63-64.

TCHNIENIE MIŁOŚCI

Pan Bóg wprowadza nas w te przestrzenie nieprawdopodobnej zażyłości, gdzie On jest Tchnieniem Miłości. Z tego Tchnienia Miłości dopiero mają się rodzić nasze uczynki. Gdy człowiek nie uwierzy w tę Miłość, na nic są wszystkie jego uczynki. *Bojaźń Boża musi wypływać z miłości. Ja nie chcę lękających się Mnie, ale miłujących Mnie. Jeśli boisz się Boga, boisz się Go utracić z miłości, jest Mi ta bojaźń pociechą, jeśli zaś trwożysz się przez karę, tylko i wyłącznie, przed cierpieniem, które mogą zadać duszy jako pokutę wieczną lub czasową, o duszo, jesteś na błędnej ścieżce. Choćbyście pościli dzień i noc i czytali psalmy Moje bez końca, a nie uwierzyliście w Miłość, na nic są wasze wysiłki.*

Nie uczynki wasze pobożne uświęcają duszę, ale Ja sam Moją obecnością. Uczynkami dzieci możecie Mi się przypodobać, uczynki takie wyrażają waszą miłość i przywiązanie. Tak, przyjmę je, ale muszą być tylko sposobem wyrażania miłości, a nie zastępować miłość. Upór duszy, która boi się zaufać Mojemu Miłosierdziu jest Moją raną wielką. Ufajcie, ufajcie w Miłość Moją, że Miłość was zbawi i zapomni wam wszystko i powiem ci więcej duszo, choćby były dwie dusze równie uświęcone poprzez wiarę i uczynki, ale jedna byłaby pełna ufności w Moje Miłosierdzie, a druga pełna bojaźni przed Moim osądem, nie będą te dusze równo postawione przed Moim Majestatem. Bowiem ufność wynagradzam Miłosierdziem, a dusza uświęcona Moją łaską musi szukać radości płynącej z życia w tej łasce, bo inaczej zamyka drzwi Mojemu działaniu.

Ja jestem Tchnieniem Miłości i z tego Tchnienia niech rodzą się uczynki wasze. Nie lękajcie się zaufać Temu, który was stworzył, bowiem Ja mam moc przebaczyć wam grzechy i nie prawo Moje decyduje

o waszej pokucie, ale Ja sam. Nie stawiajcie zapór Mojemu Miłosierdziu. Jeśli będę chciał przebaczyć wam wszystko i nie będę was karał. Mój Sąd jest sprawiedliwy owszem, ale właśnie dlatego jest sprawiedliwy, że widzi wszystkie uczynki wasze. Czyż nie powiedziałem, że Ja sam odpuszczam wam grzechy? Tak i Ojciec Mój odpuści każdemu, kto się Mojej opiece oddaje. Zrozumcie dzieci, że grzechy wasze są tak ciężkie, że tylko wiara w niezgłębione Miłosierdzie Moje może was jeszcze uratować. Uwierzcie w Miłość, nie bójcie się. Jeśli kochacie Mnie szczerze, a wymagam miłości całkowitej i pełnej, nie uznającej kompromisu i wyjątków, oczekuję pełnego oddania i bezgranicznego zaufania, wówczas stajecie się dopiero niczym i jako nic wołające Mojego Miłosierdzia, dostępujecie go. Zrozum córko, nie mówię, aby człowiek był „kimś” przede Mną zanim uzna się za nic, ale podkreślam, że Miłosierdzie Moje jest bramą Zbawienia przez którą wejdą tylko ci, co się ukorzą i zobaczą własną nędzę.²⁹

POCHŁONIĘCIE

Ta oferta Boga dana w darze żertwy ofiarnej ma przygotować człowieka, przez dar łaski Boga, do pełnego połączenia się z Nim. Bóg wtedy gwarantuje, że pochłonie duszę człowieka, że On Bóg będzie się żywił miłością człowieka, tak jak człowiek żywi się Bożą miłością. Bóg potrzebuje człowieka, aby go kochać. To nieprawdopodobne, że Bóg Wszechmogący jest szczęśliwy, kiedy może uszczęśliwiać duszę człowieka, choć wtedy nie będzie bardziej szczęśliwy, ani spełniony posiadając go, bo Bóg jest pełnią szczęścia.³⁰

²⁹ Tamże, s. 64-65.

³⁰ *Orędzia na Czasy Ostateczne...*, t. 9, (maszynopis), s. 6.

NIE WOLNO ZAJĄĆ MIEJSCA BOGA

Wchodząc w te przestrzenie nigdy, człowiekowi nie wolno zająć miejsca Boga, ani chcieć być na równi ze Stwórcą. Dramatem współczesnego człowieka jest to, że znając własną nędzę potrafi uwierzyć tym, którzy go próbują stawiać na równi z Bogiem: *Głupcy, wy tylko, wyłącznie i właśnie w swoim całkowitym poddaniu się Mojej Woli możecie znaleźć źródło rozkoszy i szczęścia. Choć jest to niepojęte dla człowieka, który uważa się dziś za pana i władcę tej ziemi, jest to rzeczywistość prawdziwa i jedyna. Uwierzcie w Miłość. Pragnę zadośćuczynienia w postaci bezgranicznej ufności.*³¹

NIE MUSI SIĘ WSZYSTKIEGO ROZUMIEĆ

W tej przedziwnej szkole prowadzenia Bóg nie zakłada, że człowiek będzie wszystko rozumiał, bo Bóg nie tyle chce rozumienia wszystkiego, co miłości. Bóg nie chce tu żadnego partnera do rozmów, Bóg chce duszy do kochania. On łaknie duszy małej, aby ją napelnić, przemieniać i kształtować. Wtedy przebywanie z taką duszą jest dla Boga wielką rozkoszą. Szokujące jest stwierdzenie Boga, że człowiek nie musi być dobry, ale musi być naczyniem, w którym On, Bóg jest dobry.³²

³¹ Tamże, s. 22.

³² Tamże, s. 26.

NACZYNIĘ WYPEŁNIONE BOGIEM

Tak oto staje przed nami ta figura żertwy ofiarnej, jaką jest uczynienie z siebie naczynia, w którym ma zamieszkać Bóg. Dzisiejszy zwariowany świat nie przeskoczy tego, bo nie uznaje, że Bóg jest jedynym szczęściem. Dla tego, kto tego nie uznaje, nie ma po co przychodzić do Boga: *Ja jestem łaskawy i pobłażliwy. Ja jestem sprawiedliwym Sędzią dla tych, którzy własną pychą sprzeciwiają się własnemu szczęściu. Ja jestem jedynym Szczęściem. Kto tego nie uznaje, nie ma po co przychodzić do Mnie. Najpierw przyjmijcie Moje słowo, a potem przychodźcie. Jeśli kto nie wierzy Moim słowom, a przychodzi wznosić swoje puste okrzyki: „o Panie, daj mi to, o Panie, spraw, aby tamto...”, Ja nie będę tego wysłuchiwał. Uznaj Mnie Panem i dopiero proś uznając samego siebie za dziecko, które nic nie potrafi samo i które potrzebuje wszystkiego ode Mnie, aby podążać ku Mnie swoją drogą. Nigdzie sami nie dojdziecie. Nie łudźcie się, że cokolwiek osiągniecie sami. Ja wam we wszystkim pomagam. To Ja stworzyłem wasze mózgi i wszelkie zdolności. To Ja dałem wam zalety, jednym takie, innym inne, ale wszystko to ode Mnie posiadacie. Żaden z was nie stworzył niczego, co byłoby jego atutem. Dzieci, każde osiągnięcie Mi przypiszcie, bo Ja jestem Panem i Władcą wszystkiego. Tylko Ja jeden nie jestem stworzony, wszystko zaś Mnie podlega jako jednemu Nieskończonemu i Nieśmiertelnemu Bogu.*³³

³³ Orędzia na Czasy Ostateczne..., t. 9, (maszynopis), s. 50.

KRZYŻ I CIERPIENIE

Wybierając tę drogę żertwy ofiarnej decydujesz się na dobrowolny, dodatkowy krzyż i cierpienie. Wiedz jedno, że współuczestnicząc w cierpieniu Boga przynosisz Mu ulgę i bierzesz udział w odkupieniu świata: *Kocham was stworzenia, ale pomóżcie Mi w Moim dziele zbawienia ludzkości. Dość mam samotności w Moim własnym Kościele. Wiem, że świat nauczył was ucieczki przed cierpieniem. Ja też chcę wam oszczędzić cierpienia, cierpienia wiecznego, dlatego daję wam możliwość uczestniczenia w Mojej Męce, dlatego sam wszystko za was wycierpiałem, a od was wymagam tylko współuczestnictwa w Moim cierpieniu. Nie jest to wieczna Męka, ale ponoszenie wyrzeczeń dla Mnie i ze Mną.*

Nigdy nie będziecie cierpieć tak strasznie, jak Ja cierpiałem, ale poprzez posłuszeństwo i wiarę, możecie jednak ulżyć Mojemu cierpieniu okazując wolę wspierania Mnie na Mojej drodze zbawiania ludzkości. Chodźcie ze Mną. Ja nie porzucę Mojego krzyża, nawet gdybym miał iść sam. Wy jednak dzieci musicie zrozumieć, że Moje cierpienie było tak ogromne ponieważ właśnie wziąłem je na Siebie sam. Współuczestnicząc w Moim cierpieniu przynosiscie Mi ulgę. Im jest was więcej, tym większą ulgę Mi przynosiscie i tym mniejsze muszą być cierpienia świata (...) ponieważ dobrowolnie przyjęte cierpienie ma o wiele większą zasługę, niż cierpienie nieświadome i odrzucane z żalem, a czasem i nienawiścią do Boga.

Cierpienie uświęcone współuczestnictwem w Mojej Męce jest Mi tak dalece miłe, że wylewam na świat zdroje łask i uzdrawiam ludzkość. Jednak, jeśli to dobrowolne cierpienie nie jest podejmowane, muszę wówczas rozlewać cierpienie wśród dusz, które nie są gotowe go przyjąć,

dlatego zasługa płynąca z tego cierpienia, nie połączonego z Moim cierpieniem jest o wiele mniejsza i adekwatnie do tego ilość cierpienia jakim obdarowuję świat, aby go uświęcić musi być dużo większa. Wy nie pojmujecie Mojej Sprawiedliwości, ale sprawiedliwość zawsze jest połączona z miłością, im większa miłość, tym większa sprawiedliwość, dlatego im więcej was miłuję, tym więcej daję wam cierpieć, aby tym silniej uświęcić wasze dusze, aby w końcu tym więcej was wszystkich uszczęśliwić na wieki.³⁴

WSZYSTKO Z BOGIEM

*Już w siódmym tomie Orędzi na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły rozpoczyna się to przygotowanie duszy człowieka na podjęcie tego zadania. Wówczas to Pan Jezus prowadząc Agnieszkę, przygotowuje człowieka na to dzieło: *Ty nie zależysz od nikogo, jak tylko ode Mnie i ciesz się i raduj... nie zostawię ci nic, czym Ja nie jestem... staniesz się podległa do granic możliwości, abys mogła żyć, ale bez własnego udziału. Wszystko będziesz tworzyć ze Mną i poprzeze Mnie, a ty sama nie będziesz istnieć... Nie pozwolę ci wykonać niczego, co nie byłby zgodne z Moją Wolą... Nie będę cię pytał w niczym o zdanie.³⁵**

³⁴ Tamże, s. 50-51.

³⁵ Orędzia na Czasy Ostateczne..., t. 7, Warszawa 2011, s. 216-217.

UMOWA FIRMOWA, BÓG – ŻERTWA

Z przeanalizowanych tekstów orędzi wynika, że bycie żertwą ofiarną zakłada kilkustopniowe prowadzenie:

1. Na pierwszym miejscu przyniesienie Bogu swojego największego daru, jakim jest wolna wola: *Wolę twoją przyjąłem jako dar od ciebie i przyjąłem ją na zawsze, ponieważ ofiarę tę uczyniłaś z miłości w pełnej świadomości tego, co czynisz.*³⁶ *Ja ten dar, który wypływa z wielkiego zaufania i wiary w Moją miłość przyjmuję i wiedz stworzenie, że nie ma nikogo szczęśliwszego i bezpieczniejszego na tym świecie, niż ten, który już od siebie nie zależy, ale odda Mi wszystko włącznie z tym największym darem, jaki dałem człowiekowi, że może sam decydować o swoim losie, może kochać Mnie, Tego który ma władzę dać mu i odebrać życie, albo*

³⁶ O tym wydarzeniu oddania swojej woli Bogu przez Agnieszkę dowiadujemy się już na kartach tomu czwartego: *Boże, będę robić wszystko co zechcesz, żebyś tylko mnie nigdy nie zostawił, niezależnie od mojej nędzy, nie dopuść abym jeszcze kiedykolwiek zgrzeszyła przeciw Tobie. Boże, oddaję Ci moją wolną wolę. Mam prawo to zrobić, bo mam wolną wolę i dlatego sama decyduję, że składam ją Tobie w ofierze. Najcenniejszy dar od Ciebie, który sprawia, że jestem do Ciebie podobna, zwracam Ci Boże. Przyjmij proszę tę ofiarę. Bo ta wola jest tylko moja i mogę z nią zrobić co zechcę. Taką dałeś człowiekowi łaskę. Więc, teraz świadomie i dobrowolnie oddaję Tobie Boże Ojczy Wszechmogący w Trójcy Świętej Jedyny tę moją wolną wolę, aby od tej chwili była już wyłącznie Twoja. Oddaję Ci ją świadomie, całkowicie i na zawsze.*

Dziecko Moje, czy wiesz, że to największy dar jaki mogłaś Mi dać? Swoje życie już Mi oddałaś, a nawet twoją śmierć, a teraz oddałaś Mi największy dar miłości, jaki dałem człowiekowi, a ty świadoma swojej słabości okazałaś Mi swoje pełne zaufanie dziecko, oddając ten wielki dar, jakim jest prawo decydowania o sobie samej, o czynieniu dobra i zła. Oddałaś Mi dziecko to, co twoi rodzice tak znieważyli w rajku. Ja im dałem wolną wolę, ale nie musieli wcale z niej korzystać, bo Ja dałem im samo dobro i oni nie musieli wciąż wybierać między dobrem i złem, a ty dziecko oddałaś Mi tę wolną wolę. Nie będziesz i ty musiała odtąd wybierać między dobrem i złem, bo skoro nie chcesz decydować sama, Ja będę decydował za ciebie. Chcesz tego?(Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, t. 4, Warszawa 2010, s. 194-195).

*Mnie odrzucić i okazać niewdzięczność. Dałem wam tę władzę i możecie o samych sobie decydować, ale kto z miłości Mi ten dar wypowie i odda Mi go z wdzięcznością za to, że go dostał, a jednak odda się Mnie, świadom, że w Moich Dłoniach będzie bezpieczniejszy, że Ja lepiej wiem jaki los go czeka i Ja lepiej potrafię o tym zdecydować, ten jest u Mnie przed innymi postawiony, bo wobec takiego oddania, jestem sam zmuszony zająć się taką duszą i uczynię to.*³⁷

2. Udział kapitałowy: Bóg 100 %, a człowiek 0% - (...) *staniesz się podległa do granic możliwości, abys mogła żyć, bez własnego udziału.*³⁸

3. Na radzie zarządu firmy (Bóg + żertwa ofiarna) - *Nie będę cię pytał w niczym o zdanie.*³⁹

4. Cała ta niewola (żertwa) zakłada, całkowite wyrzeczenie się jakiegokolwiek zasługi. Wszystko co się dokonuje, dokonuje się przez decyzje Boga.⁴⁰

5. Jest to droga bezgranicznego posłuszeństwa Bogu i Jego dydaktyki: *Będę cię upokarzał i kochał do szaleństwa, ale i ty musisz Mi pozwolić na to, abym robił z tobą co zechcę i cieszyć się zawsze z każdej przykrości, bo kiedy doznajesz cierpienia, znaczy to, że Ja, twój Pan posługuję się tobą. Komukolwiek posługujesz, Mnie posługujesz. Teraz każdy jest twoim panem niewolnico, a ty jesteś ostatnia ze wszystkich. Nic ci się nie należy.*⁴¹

³⁷ Orędzia na Czasy Ostateczne..., t. 7, Warszawa 2011, s. 217-218.

³⁸ Tamże s. 216.

³⁹ Tamże, s. 217.

⁴⁰ Orędzia na Czasy Ostateczne..., t. 9 (maszynopis), s. 11.

⁴¹ Orędzia na Czasy Ostateczne..., t. 8, Warszawa 2011, s. 36.

JESZCZE KILKA PYTAŃ – MAŁY ANEKS DO UMOWY

Po zaakceptowaniu tej oferty Boga, gdzie człowiek jest niczym i chce się zanurzyć we Wszystkim, przychodzi ostateczny test, który Bóg wyraża w kilkunastu pytaniach:

1. *Czy chcesz być Moją niewolnicą i iść w Moją niewolę?*
2. *Czy chcesz oddać Mi wszystko co posiadasz, abym Ja sam dawał ci i odbierał?*
3. *Czy kochasz Mnie ponad wszystko co stworzone?*
4. *Czy chcesz służyć Mi bez możliwości wypowiedania swojego zdania?*
5. *Czy chcesz należeć tylko i wyłącznie do Mnie i wykonywać Moje polecenia, nawet kiedy ich nie rozumiesz bez szemrania, choćby zdawały ci się bez sensu. Czy pragniesz tego?*
6. *Czy pragniesz unżyć się dla Mnie całkowicie i zapomnieć o sobie, abym mógł cię posiadać?*
7. *Czy chcesz stać się zupełnie niczym, abym Ja sam mógł być w tobie wszystkim?*

8. *Czy chcesz kochać Mnie tak bardzo, że nie będziesz mogła złapać tchu z miłości?*

9. *Czy chcesz pragnąć Mnie tak bardzo, że obrzydliwym stanie ci się jedzenie i picie?*

10. *Czy chcesz Mi usługiwać dzień i noc czuwać przy Mnie i być na każde Moje skinienie?*

11. *Czy chcesz być niczym, abym mógł cię poniewierać i upokarzać?*

12. *Czy pragniesz zmienić się w nic, abym Ja zaistniał w tobie?*

13. *Czy wiesz, że choć jesteś Mi najmilsza uczynię z ciebie Moją niewolnicę i będę doświadczał ciężko?*

14. *Czy chcesz pozostać w niewiedzy, abym Ja twój Pan decydował o wszystkim, podczas gdy ty, niewolnica, całkowicie podległa Mojej Woli będziesz Mi służyć bez słowa skargi?⁴²*

⁴² Tamże, s. 30-34.

Grzechynia, 1 listopada 2011 r.

LIST OTWARTY

POLSKA POTRZEBUJE ŻERTW OFIARNYCH

Współczesny świat nie chce słuchać Boga. Odrzucił Go całkowicie ze swej rzeczywistości i z kart swojej historii. Konsekwencją tych posunięć jest to, że dwie trzecie rasy ludzkiej żyje dzisiaj pod znakiem Bestii. Pan Jezus dla nich umarł na darmo⁴³.

Cierpienie Boga z powodu tak wielkiego opuszczenia przez człowieka, Jego braci, przyjaciół, sługi i pasterzy jest ogromne. Hurtowo odchodzą oni dzisiaj od tajemnicy Miłości⁴⁴.

Dostrzegając ten dramat świata, dramat odrzucenia Boga, w imieniu Boga zwracam się do Was Ukochani Rodacy, abyście podjęli dziejowe wyzwanie i Bożą prośbę oddania siebie, jako żertwę ofiarną w ręce Boga, dla uratowania naszego narodu.⁴⁵

Bóg chce, abyśmy Mu służyli, abyśmy powrócili do Niego. Za te akty gwarantuje miłość nad inne narody i błogosławieństwo. Za niewykonanie tej woli Bożej, przyjdzie nam zapłacić dramatem Warszawy z 1944 roku.⁴⁶

⁴³ M. Valtorta, *Kto przychodzi do Mnie, nie będzie pragnął...*, Katowice 2005, s. 19.

⁴⁴ Ottavio Michellini ks., *Orędzia Pana Jezusa Chrystusa do kapłanów*, Wrocław 2002, wyd. II, s. 267.

⁴⁵ *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 14, (maszynopis), orędzie z 6 IX 2011 r.

⁴⁶ Józef Maria Bartnik ks., Ewa J. P. Storożyńska, *Matka Boża Łaskawa, a Cud nad Wisłą. Dzieje kultu i łaski*, Warszawa 2011, s. 265 nn.

To wezwanie Boga na ratunek naszej Ojczyzny skierowane jest przede wszystkim do tej reszty wiernego ludu, która pozostała jeszcze przy Bogu, aby każdy Polak tu na ziemi ojczystej, jak i na obczyźnie, dowiedział się, że Bóg pragnie go ocalić. To wołanie Boga jest Jego pragnieniem wielkiego Mu zadośćuczynienia za nasze narodowe nieposłuszeństwo Bogu w tym wielkim, współczesnym czasie łaski i wybraństwa naszego narodu, na znak dla innych narodów.⁴⁷

Bycie żertwą ofiarną jest całkowitym oddaniem się w niewolę Boga. Szkołę tego niewolnictwa pokazał nam ksiądz Prymas kardynał Stefan Wyszyński, kiedy 8 XII 1953 r. złożył w niewolę Matki Bożej, najpierw siebie a później 26 VIII 1956 r. cały naród. Ponowione to zostało 3 V 1966 r. Była to ofiara za wolność Kościoła na całym świecie i za nasz naród⁴⁸. Tą samą drogą poszedł bł. papież Jan Paweł II.

9 X 1943 r. Maria Valtorta (1897-1961) podjęła to wezwanie bycia żertwą ofiarną za naród włoski⁴⁹. 9 II 1946 r. pisała i deklarowała ona tak Chrystusowi: *Jeżeli dla złagodzenia Twojej obrażonej sprawiedliwości, potrzebne są nowe ofiary pokuty – oto jestem ja – Panie, złóż mnie w ofierze, żeby nastął pokój między człowiekiem i Bogiem, żeby przyszło Królestwo Twoje*⁵⁰. Zrozumienie wagi bycia żertwą ofiarną sprawiło, że Maria Valtorta tak się modliła do Pana: *Och! Panie – chciałabym mieć tysiąc i jeszcze raz tysiąc żyć, żeby ofiarować Ci je wszystkie – mój Ojczy święty – jak wiązkę ofiar za dobro świata*⁵¹.

⁴⁷ *Orędzia na Czasy Ostateczne...*, t. 14, (maszynopis), orędzie z 6 IX 2011 r.

⁴⁸ Piotr Męczyński o., O.Carm., *Rozważania*, http://obory.com.pl/?a=aktualności&typ=17&i_item=150; Waldemar Chrostowski ks., *Nowenna o rychłą beatyfikację Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia* (4 miesiąc nowenny), http://www.archidiecezja.warszawa.pl/homepage/aktualnosci_nowosci/?a=4582

⁴⁹ M. Valtorta, *Modlitwy*, Rzym 1995, s. 70.

⁵⁰ Tamże, s. 55.

⁵¹ Tamże, s. 72.

To bycie żertwą ofiarną ma być naszym pozwoleniem Bogu na działanie w nas, i przez nas, według Jego woli. Stąd też każdego niewolnika – Ofiarę czeka: ucisk i prześladowanie, aby miał co składać Bogu w ofierze; wytrwanie w cierpieniu, a nie szamotanie się, aby Bogu składać swoje zmaganie, niezrozumienie i odrzucenie; przyjęcie z woli Boga każdego poniżenia. To wszystko ma doprowadzić do udowodnienia, przez nas Bogu naszej wierności, aby później On mógł nam okazać Swoją wierność⁵².

W tym przedziwnym prowadzeniu Bóg żąda jeszcze od nas, abyśmy się zgromadzili w naszych kościołach. Przez Maryję Niepokalaną prosi nas, abyśmy każdego 27 miesiąca⁵³ zbierali się w naszych kościołach na modlitwę za Ojczyznę: *W dniu tym ofiarujcie Mi wszyscy post, modlitwę i Komunię św. w intencji waszej Ojczyzny. Pragnę wam wszystkim dopomóc. Jestem gotowa walczyć o Moje Królestwo, aż do chwili jego całkowitego wyzwolenia*⁵⁴.

To opowiedzenie się przy boku Boga, jako żertwa ofiarna, jest wypowiedzeniem na głos, że chcemy Go mieć za Króla. Stąd też Bóg żąda od nas, poświęcenia i zezwolenia na nasze poniżenie, aby w ten sposób mógł rządzić w naszych sercach. To wszystko ma wyzbyć nas z troski o samych siebie, bo Bóg chce nas mieć w Swej opiece.

Bóg poprzez te ofiary, pragnie tego prześladowania za nasz naród i żąda, aby te ofiary były przyjmowane przez kapłana i przez kapłana Bogu ofiarowane⁵⁵. Wtedy Bóg będzie je przyjmował jako zadośćuczynienie

⁵² *Orędzia na Czasy Ostateczne...*, t. 14, (maszynopis), orędzie z 6 IX 2011 r.

⁵³ Dzień ten został wybrany na upamiętnienie pierwszego dnia objawień gietrzwałdzkich (27 VI 1877).

⁵⁴ *Orędzia na Czasy Ostateczne...*, t. 13, (maszynopis), orędzie z 16 VII 2011 r.

⁵⁵ Najlepiej gdyby ten obrzęd miał miejsce w kościele w czasie Mszy św. przy zapalonym paschale. Osoba składająca dar żertwy ofiarnej może trzymać w ręku zapaloną świecę, a w drugiej tekst składania żertwy ofiarnej. Na zakończenie tego obrzędu wręczana jest legitymacja żertwy ofiarnej, w której jest miejsce na podpis kapłana przyjmującego, żertwę oraz miejsce i datę wydarzenia.

i prześladowanie za naszą Ojczyznę: *Powtarzam ci, ten naród może być jeszcze uratowany, ale nie przestawajcie Mnie prosić, wzmóście waszą modlitwę, bo czyny waszego ludu ściągają na was przekleństwo i zagładę, jednak waszą ofiarą możecie Mnie jeszcze prześlagać. Musi to być jednak ofiara hojna i piękna. Pragnę najpiękniejszych ofiar i ofiar najczystszych, pragnę całopalenia na Moim ołtarzu. Nie przychodźcie więc już do Mnie ofiarować Mi garść z waszych wysiłków i garść waszej miłości. Nie. Będę przyjmował ofiary całopalne. Oddajcie Mi wszystko, całą waszą miłość i całe wasze życie, wówczas będę zadowolony i przyjmę te ofiary. Chodźcie w Moje zbolale Ramiona, chcę się pocieszyć waszym wyznaniem, chcę się podeprzeć na waszej ofierze*⁵⁶.

Pan Jezus żąda od nas, abyśmy Go naśladowali we wszystkich Jego ofiarach i nauczyli się czynić to prześladowanie za naszą Ojczyznę i cały świat, wszystkich ludzi. To oddanie swojego życia w ręce Boga, daje nam prawo żądać od Boga życia dla innych.

Idźmy w ten bój i podejmijmy tę Bożą prośbę, i nie bójmy się, bo Boża łaska jest tam, gdzie jest prześladowanie, a tam Bóg jest ze Swoją mocą i siłą, aby nas poprowadzić do Swojego Królestwa⁵⁷.

doktor nauk humanistycznych
licencjusz świętej Teologii

Ks. dr hab. Piotr Natanek

⁵⁶ *Orędzia na Czasy Ostateczne...*, t. 13, (maszynopis), orędzie z 16 VII 2011 r.

⁵⁷ Tamże

ANEKS

PRAGNĘ WIELKIEGO ZADOŚCUCZYNIENIA⁵⁸

Pan Jezus: Moja córko, twój Bóg pragnie być czczony. Powiedz w twoim narodzie, nie rozgromię go, jeśli będzie Mi służył. Powiem mu, że będę dla niego najlaskawszy, jeśli do Mnie powróci, będę go kochał nad inne narody i będę mu błogosławił. Jeśli sprzeciwiacie się temu, co wam powiedziałem, stanie się z wami to samo, co z innymi bezbożnymi narodami. Jestem wam taki łaskawy.

Zapisz Moja córko, że słyszę głos z waszej ziemi. Będę z radością przyjmował wasze ofiary. Miłe są Mi wołające Mnie głosy, ale chcę więcej. Mój ludu, Moja żertwo, mówię do ciebie i wzywam cię na ratunek twojemu narodowi. Poświęćcie się Mi, bo jest Mi miła ta ofiara i spoglądam na was łagodnie. Chcę, abyście szli drogą uświęcenia dla Mojej radości i dla waszego zbawienia. Chcę, abyście odmawiali różaniec za waszą Ojczyznę. Chcę tego. Podoba Mi się ta ofiara, ale więcej, jeszcze więcej się módlcie, niech ta modlitwa powiększa swą siłę, niech każdy Polak wie, że pragnę go ocalić. Córko Moja, zapisz, że pragnę wielkiego zadoścuczynienia. Zadoścuczynicie Mi modląc się i błogosławiąc Mi w każdym ucisku. Po to pozwalam na wasz ucisk dzieci, abyście mogli składać Mi to w ofierze. Nie szamoczcie się więc w swoim cierpieniu, ale ofiarujcie Mi swoje zmagania, niezrozumienie i odrzucenie.

Widzę was, spoglądam na was radośnie Moja garstko, Mój narodzie. Patrzcie na Mnie śmiało w górę i wołajcie do Mnie o Moje Miłosierdzie, a dam wam. Nie odwróciłem się od was i pragnę waszych modlitw. Będę wam błogosławił i uratuję waszych przyjaciół. Waszych wrogów wytracę. Tego bądźcie pewni. Jednak zanim to się stanie, wy pierwsi musicie udowodnić Mi swoją wierność. Później Ja okażę wam Moją.

Chcę abyście pojęli, że winy waszych rządzących, spadają na wasze głowy. Oni ściągają winy na całe pokolenie. Jednak wy obraliście ich królami nad wami i dlatego teraz cierpicie to prześladowanie. Ja zezwoliłem na ten ucisk i na to zepsucie. Jestem bardzo niezadowolony z postępowania waszego państwa. Sprzeciwia Mi się i nie oddaje Mi chwały. Jednak ty ludu wierny pozostajesz przy Mnie i dlatego odłączę cię w Mojej sprawiedliwości od win twoich królów i poznasz, że cię miłuję.

Zgromadźcie się w waszych kościołach, aby Mnie przebłagać, aby Mnie uwielbić. Nie pozostawię cię sierotą Mój narodzie, bo widzę twój ucisk. Idźcie spokojnie za waszym pasterzem. On wskaże wam drogę, bo Ja działałem poprzez niego i Mój głos was prowadzi. Wierście i pokładajcie we Mnie wszelką ufność. Zniosę ten ucisk nad wami i dam wam skosztować Mojego Miłosierdzia.

Jeśli naprawdę chcecie Mnie mieć za Króla, stanie się wam. Ale próba, którą na was dopuszczę, musi was w łasce utwierdzić, a nie osłabić. Chcę więc, abyście poświęcili się Mi i zezwoli na wasze poniżenie, bo tym sposobem zawsze wypraszano Moje błogosławieństwo i tym sposobem zawsze rządziłem w Moich sercach. Będę więc pozwalał na wasze cierpienia, ale wy musicie wytrwać w swoim ucisku i tym więcej błogosławić Moje Imię.

⁵⁸ Orędzia na Czasy Ostateczne..., t. 14 (maszynopis), orędzie z 6 IX 2011 r.

Zapisz córko, że Moja miłość wlewa się do dusz, które są Mi wierne. I tak wlałem Moją miłość w serce tego kapłana, którego dla was wybrałem. Nie bójcie się iść za jego głosem, bo on doprowadzi was do Mojej chwały. Tak postanowiłem. Naśladujcie tego pasterza, który jest Mi podobny, który okazuje wam miłość i karci was gniewnie za wszelkie nieposłuszeństwo Mojemu prawu. Po tym poznacie tych, których miłuję, że nie są zimni, ani letni, ale gorący. Mój głos z łatwością przebija się przez serca wierne i oddane Mojemu głosowi. Słuchajcie tego głosu.

Wkrótce dam wam więcej pasterzy, abyście nie byli samotni i pokażę wam Moją łaskę nad wami. Ci, którzy Mnie nienawidzą, zatracą się. Ci którzy Mnie kochają, pozostaną przy życiu na wieki. Jestem bardzo łaskawy, bo widzę wśród was wiele wiernych Mi dusz. Pragnę ocalić wasz naród. Nie troszczcie się więcej o siebie, bo was mam w Swojej opiece, ale proście Mnie za waszym narodem. Chcę waszego prześlągnięcia.

Kapłanie, poświęcaj Mi miłe ofiary. Będę je od ciebie przyjmował na zadośćuczynienie i prześlągnięcie za twoją Ojczyznę. Ciebie wyznaczyłem, aby z twoich rąk przyjmować żertwy na Moim ołtarzu. Jestem im przychylny i miły i będę im wiele dopomagał. Nie pozostawię w ciemności żadnego z Moich dzieci. Powtarzam ci, ten naród może być jeszcze uratowany, ale nie przestawajcie Mnie prosić, wzmóście waszą modlitwę, bo czyny waszego ludu ściągają na was przekleństwo i zagładę, jednak waszą ofiarą możecie Mnie jeszcze prześlągnąć.

Musi to być jednak ofiara hojna i piękna. Pragnę najpiękniejszych ofiar i ofiar najczystszych, pragnę całopalenia na Moim ołtarzu. Nie przychodźcie więc już do Mnie ofiarować Mi garść z waszych wysiłków i garść waszej miłości. Nie. Będę przyjmował ofiary całopalne.

Oddajcie Mi wszystko, całą waszą miłość i całe wasze życie, wówczas będę zadowolony i przyjmę te ofiary. Chodźcie w Moje zbolale Ramiona, chcę się pocieszyć waszym wyznaniem, chcę się podeprzeć na waszej ofierze.

Ja jestem Baranek Boży, którzy złożył sam Siebie w ofierze. Jeśli Mnie pragniecie, stańcie się jak Ja pokorni i jak Ja oddani Mojemu Ojcu, wówczas On pozna w was swoje dzieci i nie potępi was. Naśladujcie Mnie we wszystkim, we wszystkich Moich ofiarach, a nauczycie się czynić prześlągnięcie za waszą Ojczyznę i za cały świat. Ja nie cierpiałem tylko za wybranych, cierpiałem za wszystkich, jednak Moja ofiara okazała się dla wielu niepotrzebna. Ci nie będą pili Mojej Krwi i nie będą spożywali Mojego Ciała i zginą na wieki, bo kto Mnie spożywa, ten będzie żył, a kto Mnie bezcześci, lepiej by było dla niego nigdy Mnie nie przyjmować, niż przyjmować Mnie świętokradzko, bo kara za to przewinienie jest straszna, jest potworna. Bójcie się Mojej Sprawiedliwości.

Teraz wam błogosławię i czekam na Moją ofiarę, abym mógł uśmierzyć Mój sprawiedliwy gniew. Nie bójcie się, bo kto dla Mnie odda swoje życie, ten ma prawo żądać życia dla innych, a kto ocali życie Moim dzieciom, ten będzie nazwany dzieckiem Najwyższego i nie zginie na wieki, ale pić będzie Moje rozkosze w wieczności. Umocnię i dopomogę tym, którzy ofiarują się dla Mnie, więc się nie bójcie, bo Moja łaska jest tam, gdzie jest prześlągnięcie, tam Ja jestem z Moją mocą i siłą, aby was poprowadzić do Mojego Królestwa. Amen.

MODLITWA PRZYRZECZENIA

ŻERTWY OFIARNEJ⁵⁹

O najwyższy Panie i niepojęty Boże, kim jestem wobec Ciebie, że raczysz spojrzeć na mnie, który jestem tylko prochem i nie zasługuję na Twoje miłosierdzie? Uznaję w Tobie, o Panie, jak w czystym zwierciadle, Twoją niezmienną Istotę; bez złudzeń widzę w nim także i uznaję moją słabość i nicość; widzę Twą nieskończoność i moją mizerność. O mój Panie, moje Dobro, ileż chwały i uwielbienia przynosi Ci Twoje dzieło!

O mój Królu i mój Panie! Biorę sobie Ciebie za Oblubieńca mego i oddaję Ci się, jako Twój niewolnik (Twoja niewolnica). Mój rozum nie będzie miał żadnego innego celu, moja pamięć żadnego innego wyobrażenia, moja wola żadnego innego pragnienia, jak tylko Ciebie, moja Miłości, moje najwyższe, prawdziwe i jedyne Dobro! Niechaj moje oczy nigdy nie widzą stworzeń ludzkich, niechaj moje siły duszy zwracają się jedynie ku Tobie i ku temu wszystkiemu, cokolwiek rozkaże mi Twój Majestat.

Mój Panie i Boże, najwyższy Królu, wszystkie moje czyny, moje siły, całą moją istotę, którą otrzymałem(am) z Twej nieskończonej dobroci poświęcam Tobie, aby stało się to wszystko, czego chce Twoja mądrość i dobroć. Jeżeli zezwolisz mi wybierać cokolwiek, to pragnę wybrać dla siebie jedynie cierpienie aż do śmierci; z miłości ku Tobie pragnę Cię błagać, abys raczył z Twojego niewolnika (Twojej niewolnicy) uczynić doskonałą i miłą Tobie ofiarę całopalenia i cierpliwości.

Jeżeli jednak przyjmujesz cierpienia, jako zadośćuczynienie dla siebie, wtedy niechaj przyjdą na mnie smutki i cierpienia śmiertelne. Błagam Cię tylko, korząc się przed tronem Twego nieskończonego Majestatu, racz mnie strzec i nie opuszczaj mnie! Pomnij, o Panie, na te obietnice, które dałeś wiernym Twoim przez naszych patriarchów i proroków; że będziesz dopomagał sprawiedliwemu, że będziesz bliski smutnemu, że będziesz pocieszał cierpiącego, że w walce ze smutkiem będziesz go krzepił i otaczał Twoją opieką. Niechaj się spełni na mnie Twoja wola, która jest doskonała i święta.

Miejsce i data

Podpis osoby składającej zertwę ofiarną.....

Podpis kapłana przyjmującego zertwę ofiarną.....

⁵⁹ Modlitwa Matki Bożej (fragment) z ofiarowania siebie Bogu w świątyni, Maria z Agredy, *Mistyczne Miasto Boże*, Warszawa – Struga 2009, s. 55, 62-63.

MODLITWA CODZIENNA

ŻERTWY OFIARNEJ⁶⁰

Boże, Ojczye Niebieski, przychodzę do Ciebie
z całą moją nędzą i ofiaruję Ci moją duszę i ciało.
Z miłości do Ciebie kładę się na Twoim ołtarzu
wraz z Jezusem i Maryją jako ofiara całopalna.
Przyjmij moje cierpienie, cokolwiek mnie spotka,
niech uwielbi Ciebie Ojczye.

Nie boję się, bo Ty jesteś Miłością.
Wiem, że moja ofiara jest znikoma w zasłudze,
ale w połączeniu z Najświętszą
i Nieskończoną Ofiarą Twojego Syna,
zyskuje moc i wartość nieskończenie większą.

Łączę więc moją krew z Jego Krwią,
moje łzy z Jego łzami, mój ból z Jego bólem,
moje udręki z Jego udrękami, moją ofiarę z Jego Ofiarą
i błagam Cię, abyś spojrział na mnie z litością
i przyjął moją modlitwę. Amen.

ZAKOŃCZENIE

*Szatan bardzo boi się tych, którzy ofiarowują Mi się bez żadnych
zastrzeżeń. Jeśli pragniesz w duszy choć jednej rzeczy, szatan od razu
w nią wejdzie, a poprzez nią, w ciebie. Dlatego wyrzekając się i brzy-
dząc wszystkiego, co mogłoby cię ode Mnie oddalić, rzucasz mu wyzwanie,
czynisz bezsilnym i tym więcej cię nienawidzi, bo Ja tym więcej cię
kocham.⁶¹*

*Przedwieczna Mądrość Boża od wieków wybrała krzyż,
aby cię nim obdarzyć.
I Bóg daje ci krzyż jako korzystny dar Swego Serca.
Zanim ci zesłał krzyż,
przypatrywał się Swoim okiem wszechmogącym,
przemyslał go Boskim rozumem Swoim
i ważył go na obu rękach,
czy nie jest o milimetr za duży,
czy nie jest o miligram za ciężki
i pobłogosławił Najświętszym Imieniem Swoim,
namaścił łaską Swoją
i przepoił pocieszeniem Swoim.
I spojrział na ciebie, i na odwagę twoją i na siły twoje.
I oto schodzi z nieba krzyż –
jako osobliwe pozdrowienie dla ciebie –
jako jałmużna wszechmiłosiernej Miłości Boga dla ciebie.⁶²*

⁶⁰ Modlitwa z rozmowy z Bogiem Ojczyem w: *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 14 (maszynopis), orędzie z 21 VIII 2011 r.

⁶¹ *Orędzia na Czasy Ostateczne...*, t. 13 (maszynopis), orędzie z 16 VIII 2011 r.

⁶² Św. Franciszek Salezy, [w:] *Spotkanie z Bogiem. Modlitewnik dla osób starszych, samotnych i cierpiących*, Stefan Prus SDB ks., Warszawa 2006, s. 372 -373.

Spis treści

WSTĘP	3
BURZLIWE DZIEJE	4
ODRZUCENIE BOGA.....	5
DUSZA - OFIARA RATUNKIEM DLA ŚWIATA.....	6
CO ROBIĆ BY ZOSTAĆ ŻERTWĄ OFIARNĄ?	7
TŁUM TRĘDOWATYCH	8
ODDANIE SIEBIE.....	8
OFIARA - MĘCZEŃSTWO	9
„OWŁADNIĘCIE“	10
NIEWOLNIK	12
DUSZA WYBRANA PRZEZ BOGA.....	14
CUDA BOŻE	15
BÓG PRZYGOTOWUJE CZŁOWIEKA.....	17
WYZBYCIE SIĘ WSZYSTKIEGO	18
CZŁOWIEK MOŻE BOGU TYLKO USŁUGIWAĆ	18
ZWYKŁE NARZĘDZIE	19
POŚLUSZEŃSTWO I CAŁKOWITE ODDANIE	20
ROZKOCHANIE SIĘ W BOGU.....	21
TCHNIENIE MIŁOŚCI	22
POCHŁONIĘCIE	23
NIE WOLNO ZAJĄĆ MIEJSCA BOGA.....	24
NIE MUSI SIĘ WSZYSTKIEGO ROZUMIEĆ.....	24
NACZYNIENIE WYPEŁNIONE BOGIEM	25
KRZYŻ I CIERPIENIE	26

WSZYSTKO Z BOGIEM.....	27
UMOWA FIRMOWA, BÓG - ŻERTWA.....	28
JESZCZE KILKA PYTAŃ - MAŁY ANEKS DO UMOWY	30
LIST OTWARTY - POLSKA POTRZEBUJE ŻERTW OFIARNYCH	32
ANEKS. PRAGNĘ WIELKIEGO ZADOŚĆUCZYNIENIA	36
MODLITWA PRZYRZECZENIA ŻERTWY OFIARNEJ.....	40
MODLITWA CODZIENNA ŻERTWY OFIARNEJ.....	42
ZAKOŃCZENIE	43

Zapraszamy na naszą stronę internetową i telewizję internetową:

www.christusvincit-tv.pl
www.regnumchristi.com.pl

Zapraszamy do naszych grup modlitewnych:

Wielka Nowenna Uwolnienia świata 2008-2017
Rycerstwo Chrystusa Króla
Grupa Modlitewna *Pustelnia Niepokalanów*
Wspólnoty Nieustającego Różańca

Zapraszamy do udziału w życiu „internetowej parafii”
Chrystusa Króla na *Pustelni Niepokalanów* w Grzechyni. Parafia
personalna o charakterze globalnym, obejmująca całą kulę ziemską.

Zachęcamy do nabywania *Orędzi na Czasy Ostateczne, które
właśnie nadeszły, nowych flag Unii Europejskiej i nowej flagi Polski,
flag poszczególnych państw z wizerunkiem Chrystusa Króla,
Cudownych Medalików bez znaków masonskich i szatańskich oraz
innych materiałów DVD i edukacyjnych.*

W miarę Waszych możliwości prosimy o wsparcia modlitewne
i każdą formę pomocy.

*Zapraszający, zachęcający
i proszący w darze modlitwy*

ks. Piotr Natanek



Szczegóły rolniczych, wakacyjnych
spotkań w informatorach, na stronie
internetowej: www.regnumchristi.com.pl,
naciskając okienko „Wakacje 2011”.

Nasz adres: Ks. Piotr Natanek,
Grzechynia 102, Pustelnia Niepokalanów,
34-220 Maków Podhalański

Kontakty: **strona internetowa:** www.regnumchristi.com.pl
telewizja internetowa: www.christusvincit-tv.pl
Kontakt mailowy: atnatane@cyf-kr.edu.pl

**Dział informacyjny i zapisy na wakacyjne spotkania rolne i inne
spotkania rolnicze:** Pani Anna Wcisło – 0048/ 662 206 083 oraz
Pani Janina Zawadzińska – 0048/ 664 466 067 lub 0048/ 506 562 737

Dział wysyłkowy: Pani Janina Zawadzińska – 0048/ 664 466 067

Konta:
dla przelewu z kraju: BANK PKO S.A.,
O/ Kraków, ul. Pijarska 1; SWIFT: PKOPPLPW
62 1240 4533 1111 0000 5428 8667

dla przelewu z zagranicy:
konto dolarowe: BANK PKO S.A.,
O/Sucha Beskidzka, ul. Mickiewicza 48
IBAN -PL 40 1240 4878 1787 0000 4713 4928
KOD BIC PKOPPLPW

konto w Euro: BANK PKO S.A.,
O/Kraków, ul. Kapelanka 1
IBAN -PL 80 1240 1444 1978 0000 0903 5564
KOD BIC PKOPPLPW

